GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6710. | Lwów, czwartek, 17 maja 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 600 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Niech rząd pospieszy z pomocą prasie polskiej!

Konferencja prasowa w Prezydjum Ministrów.

W myśl wniosku dyr. Grodkiego stworzono dwie komisje.

Warszawa. Tel. wł. (J). Dziś o godz. 11 przed południem w wielkiej sali kolumnowej w gmachu Prezydjum Rady ministrów przy ul. Krakowskie Przedmieście, otwarty został **zorganizowany przez prem. Sikorskiego na skutek zabiegów dyrektora Spółki Akcyjnej Wydawniczej we Lwowie Karola Grodkiego**

kongres przedstawicieli wszystkich wydawnictw periodycznych z całej Polski.

Na konferencji reprezentowane były **wszystkie pisma codzienne lwowskie.** Obrady, w których wzięło udział około 200 osób ze wszystkich najdalszych nawet zakątków Polski, odbyły się pod przewodnictwem prez. min. gen. **Sikorskiego.** Przy stole prezydjalnym zasiedli: min. przem. i handlu **Ossowski,** pos. Jan **Dąbski** (Warszawa), red. Dr. **Beaupre** (Kraków), red. **Laskownicki** (Lwów), red. pos. **Hausner** (Lwów), podsekretarz stanu Prezydjum Rady ministrów p. **Studziński,** dalej sen. **Koskowski** (Warszawa), red. pos. Marjan **Dąbrowski** (Kraków), pos. **Putek** i inż. **Kucharski** (Kraków).

Otwierając zjazd, p. premier Sikorski stwierdził **dobrą wolę rządu**

pomożenia prasie w jej ciężkiej sytuacji,

w jakiej się obecnie znalazła. Premjer stwierdził, że **rząd przystąpił już do badania położenia prasy polskiej,** a w rezultacie swych zabiegów **niedopuścił** w ciągu ostatnich tygodni do **ponownego podwyższenia cen papieru.** Jednakże — mówił premier — byłoby błędne, aby prasa polska ze wszystkimi swoimi postulatami zwracała się wyłącznie do rządu.

Tu należy wspólnie rozwiązywać niektóre bolączki i w tym celu właśnie zwołana została przez Prezydjum Rady Ministrów dzisiejsza konferencja przedstawicieli prasy polskiej.

Następnie Jan **Dąbski** w krótkiem przemówieniu złożył podziękowanie premjerowi za zorganizowanie zjazdu przedstawicieli **prasy, która w życiu każdego społeczeństwa i narodu, a w szczególności polskiego, odgrywa tak wybitną rolę.** Skoro rząd podjął szereg zarządzeń nawet za cenę wielkich ofiar pieniężnych w innych dziedzinach życia społecznego,

winien jest dać także i prasie warunki,

które umożliwiłyby jej życie i działanie. Zwołanie konferencji — mówił pos. Dąbski — dowodzi, że rząd zadanie to pojmuje należycie. Z drugiej strony także i Sejm zajmuje się obecnie sprawą pomocy dla prasy polskiej tak, że można mieć nadzieję, iż sprawa ta zostanie wkrótce pozytywnie załatwiona.

Po krótkiem przemówieniu red. **Rosnera** (Warszawa) zabrał głos

Dyr. Spółki Akcyjnej Wydawniczej we Lwowie p. Karol Grodki.

W dłuższem przemówieniu mowca omówił punkt za punktem **najpoważniejsze bolączki prasy polskiej, szczególnie zaś prasy prowincjonalnej, na której najboleśniej odbija sie obecny kryzys.**

Chwila obecna — mówił Dyrektor **Grodki** — jest **ostatnią dla zajęcia się losem prasy polskiej.** Wiele organów prasy polskiej upadło już, szereg zaś **pracuje deficytowo,** tak, że lada dzień będzie musiało zaprzestać swej kulturalnej akcji. Obecnie **nakład wszystkich dzienników na całym obszarze Polski wynosi około 400 tysięcy do 450 tysięcy egzemplarzy, tj. właśnie tyle, ile wynosi nakład chociażby jednego z większych pism na Zachodzie.** Innemi słowy

zaledwie półtora procent ogólnej ilości mieszkańców Rzpltej Polskiej prenumeruje i czyta prasę codzienną.

Jako przyczynę tego niezdrowego stanu, w jakim znalazła się obecnie prasa polska, wymienia dyr. Karol Grodki przedewszystkiem zły stan **finansów naszego państwa,** a mianowicie ustawiczne **wahania waluty polskiej,** jak również i **zubożenie inteligencji,** stanowiącej najpokaźniejszą ilość czytelników codziennej prasy polskiej.

O ile nie nastąpi natychmiastowe polepszenie sytuacji, będzie z każdym dniem gorzej, przyczem pisma codzienne polskie, zwłaszcza na prowincji, nie będą już w stanie dokładać i z konieczności **upadną** z krzywdą dla interesu państwa i narodu. Jedną z głównych przyczyn przesilenia w prasie polskiej jest również **wzrost kosztów papieru i robocizny.**

Rząd jest mocen doprowadzić do obniżenia cen papieru

przez otwarcie granic dla papieru zagranicznego, tańszego niemal o 25 procent od krajowego, pomimo, że papiernie zagraniczne posiadają robotnika nie tańszego, jeżeli nie droższego, od papierni polskich, a **surowce do wyrobu papieru sprowadzają najczęściej z Polski.**

PROF. DR. WASSERMAN.



Prof. dr. Wasserman jest światowej sławy bakterjologiem. W świecie medycznym stał się głośny jako twórca preparatów przeciw chorobom wenerycznym. Obecnie — jak podaje prasa zagraniczna — udało mu się wykryć serum, umożliwiające z całą pewnością rozpoznanie gruźlicy u osób nią dotkniętych. Preparat prof. Wassermana znajdzie z pewnością bardzo poważne zastosowanie w praktyce lekarskiej.

Pozatem na przesilenie, przeżywane przez prasę polską, wpływają także **zbyt wysokie opłaty pocztowe** od przesyłek dziennikarskich, zwłaszcza cierpi prasa prowincjonalna, która dochody swe opiera wyłącznie o prenumeraty, zaś dochody z tego źródła **ulegają poważnemu zmniejszeniu** przez 10-procentowe opłaty pocztowe. Jako poważny czynnik wymienia następnie mowca:

sprawę kredytu.

Niektórzy wydawcy nie będąc w stanie unieruchomić swoich i tak już szczupłych zapasów pieniężnych na czas dłuższy przez sprowadzenie większej ilości papieru, zmuszeni są papier nabyty lombardować w instytucjach finansowych na dość wysoki procent, co powoduje dla tychże wydawnictw wzrost cen papieru o blisko 100 procent. **I w tej dziedzinie również rząd przyjść może prasie z pomocą.**

Przemówienie swe zakończył dyr. Karol Grodki uwagą, że dyskusja w tak licznem gronie nad wszystkimi poszczególnymi punktami i żądaniami prasy polskiej byłaby niemożliwą, wobec czego proponuje

wybranie dwóch komisji, mianowicie gospodarczej i informacyjnej, któreby szczegółowo omówiły wszystkie postulaty.

Przemówienie dyr. Karola Grodkiego zebrani przyjęli gorącymi oklaskami. — Zabrał głos pos. **Biniszkiewicz** z Górnego Śląska, który w czarnych barwach przedstawił obecne położenie prasy polskiej na Górnym Śląsku. Podczas gdy rząd niemiecki wspiera prasę niemiecką w niemieckiej części Górnego Śląska tak finansowo jak i przez dostarczanie papieru po najniższej cenie, **prasa polska w polskiej części Górnego Śląska walczy z niedostatkiem** i nie jest w możności rywalizować z prasą niemiecką. **Również fatalny stan poczty polskiej** wpływa na zmniejszanie się liczby czytelników. O ile rząd niezwłocznie nie przyjdzie prasie polskiej z pomocą, **prasa ta w najbliższym czasie zbankrutuje, a byłoby to chyba dla całego państwa w najwyższym stopniu niepożądane.**

WYSTĘP RED. SADZEWICZA.

Po przemówieniu red. **Marchlewskiego** z Grudziądza, zabrał głos pos. **Sadzewicz,** nacz. red. „Gazety Porannej" (2 grosze) w Warszawie. **Mowca krytykował akcje rządu na rzecz prasy,** zaznaczając, że rząd nie przedstawił wydawcom, ani redaktorom rezultatów swych dotychczasowych badań w dziedzinie pomocy dla prasy. Następnie pos. Sadzewicz uzasadniał, że otwarcie granic dla papieru zagranicznego nie byłoby pożądane (!), gdyż uzależniłoby to naszą prasę od papierni zagranicznych. Pomoc rządu zdaniem posła Sadzewicza powinna się wyrażać tylko w tych formach, które dotyczą ogólnego położenia prasy, nie zaś przez pomoc pieniężną. Niechaj rząd stworzy przedewszystkiem możliwe warunki ogólne dla prasy polskiej — wołał redaktor poseł Sadzewicz. — Przeciwny jestem wszelkiemu uzależnianiu finansowemu prasy polskiej od rządu, pomimo, że należę do stronnictwa co do którego nie jest wykluczone, że wkrótce może znajdzie się u steru rządu.

Przeciw podobnemu pojmowaniu sprawy **wystąpił pos. red. Dąbski,** poczem premjer Sikorski prosił, aby mowcy przestrzegali tematu i dyskusji nie sprowadzali w dziedzinę nierealną. Przemówienie pos. Sadzewicza — mówił premier Sikorski —było właśnie **przemówieniem nie reprezentanta prasy, lecz przedstawiciela rządu i to takiego rządu, który coś ma dać, a dać nie chce.** (Brawa).

Z kolei przemówił red. **Jarkowski** (Warszawa), dalej red. **Hecker** (Kraków), jeden z redaktorów polskich w Gdańsku, poczem pos. red. Marjan **Dąbrowski** wygłosił dłuższy referat na temat stosunków, w jakich znajduje się obecnie **prasa** polska, przyczem omówił najważniejsze bolączki tejże prasy. Przemówienie pos. Dąbrowskiego **oparte było** o **memorjał,**

złożony swego czasu rządowi przez prasę lwowską

z dyr. **Karolem Grodkim na czele i było poniekąd niejako uzupełnieniem i rozszerzeniem tego, co w krótkich lecz jędrnych słowach ujął w przemówieniu swem Dyr. Karol Grodki.**

Po referacie pos. Dąbrowskiego prezes Rady min. gen. Sikorski zakomunikował, że **w myśl wniosku dyr. Grodkiego powołuje do życia dwie komisje, mianowicie komisję ekonomiczną i komisję informacyjną..**

Pierwsza z tych komisji pod przewodnictwem min. przem. i handlu p. **Ossowskiego** z udziałem min. kolei żelaznych oraz poczt i telegr., obradowała przez całe popołudnie, zastanawiając się szczegółowo nad potrzebami prasy polskiej. Do komisji tej ze Lwowa wchodzą między innymi dyr. **Karol Grodki** (S. A. W.), red. pos. Hausner („Dziennik Ludowy"), red. Leopold **Szenderowicz** („Wiek Nowy").

Druga **komisja informacyjna** pod przewodnictwem wicemin. **Studzińskiego** i z udziałem szefa wydziału polityczno-prasowego Prez. Rady Ministrów oraz dyr. PAT, obradowała przez całe popołudnie oddzielnie. — Do komisji tej wchodzą ze Lwowa między innymi redaktorowie: **Zacharjasiewicz** („Gazeta Poranna"), **Konarski** („Gazeta Lwowska"), **Jampolski** („Kurjer Lwowski") i pos. **Rozmarin** („Chwila").

Wieczorem o g. 7 po obradach obydwu **komisji odbyło się przyjęcie w apartamentach gen.** Sikorskiego, które przeciągnęło się do późnego wieczora. **Jutro przed południem o g. 11-tej** dalszy ciąg obrad kongresu. **Na** jutrzejszem zebraniu między innymi zabierze głos min. skarbu **Grabski.**

Jak władze gdańskie prowokują Polskę.

SZYKANOWANIE POLAKÓW NA KAŻDYM KROKU. — PRAWA POLSKI W GDAŃSKU NIE SĄ ANI UZNANE ANI WYKONYWANE.

Biuro prasowe Komisarza generalnego w Gdańsku przesłało nam za pośrednictwem PAT-a. obszerny komunikat, streszczający wszystkie zarzuty, jakie komisarjat stawia władzom gdańskim.

Komunikat **przedstawia** mianowicie szczegółowo **sposoby, jakiemi Gdańsk przeciwstawia się konsekwencjom włączenia w polski obszar celny.** Wykazuje, że w dziedzinie gospodarki artykułami, podlegającemi monopolom i podatkom pośrednim Gdańsk — pomimo wyraźnych postanowień Konwencji Paryskiej — **nie zastosował swego ustawodawstwa do ustawodawstwa polskiego,** wskutek czego

skarb i przemysł polski ponoszą dotkliwe szkody,

Gdańsk zaś bezprawnie ciągnie poważne zyski, **ignorując stale i uporczywie decyzje podziału mienia poniemieckiego, nie opróżnia przyznanych Polsce objektów,** wskutek czego urzędy polskie w Gdańsku nie mogą podjąć normalnej działalności. Senat nawet siłą zbrojną zajmuje i obsadza budynki polskie, **wobec czego Polska jest „bezsilną, nie mając na terenie Gdańska własnego środka bezpośredniej egzekutywy".**

Dalej stwierdza komunikat, że **prawa Polaków w Gdańsku nie są ani uznane, ani wykonywane**

i wylicza szczegółowo bezprawne szykany, na jakie są narażani. Firmom i kupcom polskim **odmawia się prawa posiadania lokali handlowych** (warszawski Bank dla Handlu i Przem. w Sopocie). Pracodawcom **zabrania się zatrudniać personal polski** bez względu na jego **kwalifikacje.** Ustawa, ograniczająca nabywanie nieruchomości, **jest skierowana przeciwko Polakom.** Obywatel polski, ubrany w swój uniform służbowy, nie może przybyć choćby przejazdem do Gdańska bez obawy aresztowania. **Dyrekcja kolejowa polska stanowi przedmiot ciągłych ataków ze strony Senatu,** który ze względów politycznych pragnie ją z Gdańska usunąć. Wykonanie praw poczty polskiej jest uporczywie utrudniane przez Senat. Komunikat mówi wreszcie o **trudnościach, jakich doznają studenci polscy w Politechnice,** mimo, iż Politechnika tylko pod tym warunkiem została przyznana Gdańskowi na własność, że prawa Polaków będą uznawane na równi z prawami obywateli gdańskich.

Komunikat kończy się słowami: „Przykłady te udowadniają, że **prawa Polski w Gdańsku, gwarantujące jej wolny dostęp do morza, nie są przez Gdańsk ani uznawane, ani wykonywane.**

Skończyły się kłopoty Austrji.

Londyn (PAT.). „Times" dowiadują się z Nowego Jorku, że pewna grupa banków amerykańskich z Morganem na czele postanowiła wziąć udział w pożyczce dla Austrji z kwotą 5 **miljonów funtów szterlingów na ogólną sumę 26 miljonów funtów.**

Bomby na torach kolejowych.

Düsseldorf. (PAT.) **Wybuch bomby spowodował wykolejenie pociągu,** idącego z Koblencji do Trewiru, przyczem maszynista został lekko ranny. **Inny wybuch bomby przerwał tor kolejowy koło Dürren** i uszkodził lokomotywę przechodzącego pociągu, raniąc ciężko maszynistę. Tytułem sankcji **zawieszono ruc hpociągów na tej linji.**

Berlin. (PAT.) Z powodu zaatakowania bronią palną kolejarzy belgijskich przez niemieckich, ogłoszony został w miejscowościach Capella, Waweler i Hewen stan oblężenia.

Nikt nie chce referować budżetu.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej sejmowej komisji budżetowej rozważano sprawę przydzielenia referatu prowizorjum budżetowego za drugi kwartał b. r., oraz ostateczne prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał b. r. Brano pod uwagę wicemarsz. Osieckiego, który jednakże **tych referatów się zrzekł** z powodu licznych zajęć. Również żaden z innych posłów nie chciał się podjąć referatu tych ustaw, przyczem podawano najrozmaitsze przyczyny, między innemi także i takie, że wniesiony został już preliminarz budżetowy na rok 1923, że wobec tego **prowizorjum stanie się nierealne.** Wobec tego **przewodniczący** komisji p. Głąbiński zamierza zwrócić się do Marszałka Sejmu **o wyznaczenie referenta z urzędu.** W związku z tem zwołane zostanie na czwartek posiedzenie konwentu senjorów, na którem rozważany będzie stosunek Sejmu do ustawy skarbowej.

Warszawa. Tel. wł. (m). Wicemarszałek Sejmu **Moraczewski** oświadczył dziennikarzom, że **nie może wziąć na siebie odpowiedzialności zbiokotowania finansów państwa** i że zgłosił do **Marsz. Rataja** gotowość swą **podjęcia referatu** preliminarza budżetowego.

10% DODATEK DO PENSJI URZĘDNICZYCH.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski" donosi, że **dziś wypłacony bedzie urzędnikom państwowym 10% dodatek do pensji** w myśl oszacowania wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli łaskawy udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok męża i ojca naszego ś. p. dra Henryka Klarfelda, a dla nas okazali w tem wielkim nieszczęściu tyle szczerego współczucia, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

3443 KLARFELDOWA.

Zgon Worowskiego utopią w morzu krwi.

Zaczyna się nowa fala krwawego teroru. -- Masowe aresztowania. -- Czerezwyczajki mają znów robotę. -- Czerwony szał przed ostatecznem zatraceniem.

Pogranicze nad Zbruczem, 15. maja.

(=) Dyplomatyczne klęski poniesione przez rząd sowietów prawie we wszystkich państwach zachodnich oraz w Ameryce, już poskutkowały: Odczuwając swą niemoc oraz wzmożenie się powszechnej nienawiści do krwawych rządów czerwonego terroru, kierownicy Rosji chcą przynajmniej zemścić się na **„wewnętrznych" wrogach** czyli t. zw. kontrrewolucjonistach.

A więc na podstawie **kategorycznego rozkazu z Moskwy**, zarządzono na całym terenie Bolszewji

nowe bezwzględne represje

wobec wszystkich żywiołów nie wspierających w obecnej krytycznej chwili w sposób czynny ustroju sowieckiego.

Przytem — zaznacza ten rozkaz — nowa fala represji musi być równocześnie zastosowana na większą skalę względem wszystkich tych, którzy, aczkolwiek nie ujawnili w ostatnim czasie żadnych cech kontrrewolucyjnych, jednak przedtem, w pierwszych czasach panowania bolszewickiego, „działali" na niekorzyść sowietów albo tylko nie zachowali się w dostatecznej mierze „lojalnie" wobec bolszewizmu.

Oczywiście władze lokalne otrzymawszy ten rozkaz, z największą skwapliwością zastosowały się do nakazu z góry, a

„czerezwyczajka" zaczęła pracować" w sposób ostrzejszy.

O wynikach tej pracy donoszą nam co następuje:

We wszystkich większych środowiskach przemysłowych, Syberji, Kaukazu i in. „niezależnych republik", wchodzących w skład „federacyjnej Rosji", **dokonano w ostatnich dniach masowych aresztowań, głównie wśród**

inteligencji, duchowieństwa i robotników fabrycznych.

Uwięziono równocześnie wszystkich tych, **którzy niedawno zostali zwolnieni z więzień czy obozów koncentracyjnych.**

Dalej, mają być zaaresztowani tytułem środka zapobiegawczego, **wszyscy byli oficerowie, którzy kiedykolwiek służyli w „białych armjach".** Zapowiedziano nowy dłuższy szereg **„sensacyjnych" procesów. W Nikołajowie** (gub. Chersońskiej) ogłoszono proces organizacji socjalistów rewolucjonistów", którą oskarża się o **zniszczenie za pomocą podpalenia olbrzymich spichlerzy zbożowych.** W Jekaterynodarze odbywa się

proces 140 kozaków,

oskarżonych o to, iż w latach **1921 i 1922 należeli do band powstańczych**, dokonali napadów na sowieckich pracowników itd.

Równocześnie wdrożono mnóstwo sądowych rozpraw **przeciw przedstawicielom duchowieństwa,** oraz zwykłym obywatelom **za „współczucie i sympatję" do patrjarchy Tichona.** W Syberji **całą ludność** z szeregu miejscowości, osądzono jako „członków związków chłopskich" (w rzeczywistości związki te mają zadania wyłącznie samopomocy ekonomicznej).

Jednem słowem, **zaczyna się nowy okres bezwzględnego zatracenia i krwi...** Wszystko to ma skompensować na „własnych burżujach" zamordowanie Worowskiego.

Pogrzeb Worówskiego odbył się w Lozannie

w asystencji Rosjan, Turków i Niemców.

Lozanna. (PAT.) Odbył się tu pogrzeb Worowskiego. W orszaku żałobnym znajdowali się: delegacja turecka, radca ambasady rosyjskiej w Berlinie Ustinow oraz **Polti,** szef niemieckiej partji komunistycznej, który wygłosił przemówienie. Zwłoki Worowskiego będą przewiezione w dniu dzisiejszym przez Berlin do Moskwy. Towarzyszyć im będzie Abrens oraz inni członkowie delegacji rosyjskiej, z wyjątkiem Diwilkowskiego.

Po Francji — Anglia wysyła do Polski

przedstawiciela swej potęgi wojskowej.

Warszawa. (AW). 16. b. m. przybywa do Warszawy szef sztabu generalnego angielskiego Lord **Cavan,** któremu towarzyszyć będą były szef angielskiej misji wojskowej w Warszawie gen. **Carton de Wiart** oraz kapitan **Nescitt,** jakoteż polski attaché w Londynie pułk. **Brodziński.** W drodze do stolicy zatrzyma się lord Cavan jeden dzień w Krakowie, z Warszawy zaś uda się do Poznania i Biedrucka, skąd przez Berlin wróci do Anglji.

„Kurjer Poranny" w powitalnym artykule wstępnym pisze m. i.: Powitanie Lorda Cavana w Warszawie będzie w takim samym stopniu **manifestacją solidarności Polski z cywilizacją zachodnią i wielkimi aljantami,** jaką było powitanie marszałka Focha. Dziennik wyraża przeświadczenie, że szef szt. ang. będzie się mógł naocznie przekonać o postępie prac organizacyjnych w Polsce oraz stwierdzić, że **Polska nie ustępuje Państwom o niezakłóconym rozwoju historycznym, ale może być nawet innym wskazywaną za wzór.**

DLA PANIENEK.



Bardzo wdzięczna i łatwa do wykonania sukienka dla podlotków, łączy szyk z prostota. Powyższy model jest skombinowany z crepe de chine'y koloru cytrynowego z pasami haftowanymi w wielkie centki o ciemniejszej barwie.

Podziękowanie.

JWPanu D-rowi Fryderykowi Landauowi, zam. przy ul. Hetmańskiej 24, za bezinteresowne wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby i roztoczenie przez cały czas jej trwania prawdziwie ojcowskiej opieki, składam tą drogą z głębi duszy szczere podziękowania.

Aleksander Mulik,
funkcjonarjusz Pol. Państw. we Lwowie.

Ze spraw miejskich.

—o—

LWÓW BEDZIE MIAŁ DUŻO PIENIĘDZY.

(p) Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 800 milj. mk. w Banku Związkowym miast małopolskich

CO SIĘ BUDUJE WE LWOWIE.

(p) Magistrat uchwalił wydać konsens na budowę 3-piętrowego domu przy ul. Bożniczej pod warunkiem odstąpienia odpowiedniej przestrzeni grun tu na rozszerzenie ulicy oraz na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Zielonej.

NOWI OBYWATELE LWOWSCY.

(p) Na 14 wniesionych do Magistratu podań o przyjęcie do gminy uchwalono przedstawić reprezentacji miejskiej 9 petentów do zatwierdzenia, 5 zaś odrzucono z braku odpowiednich warunków. Opłata za nadanie obywatelstwa ustanowiona przez Magistrat obraca się w granicach od 30 tysięcy do miljona mk.

Rabunkowa rekwizycja i usiłowane morderstwo.

BAGNETEM W BOK I KOŁEM PO GŁOWIE — OTO BYŁY SPOSOBY REKWIZYCJI.

(—). W 1920 r. pragnął Eugenjusz Feit, zarobnik ze Lwowa **zabawić sie w rekwizycje wojskowe.** Mimo, że był wtedy cywilną osobą, przybrał sobie do kompanji dwóch kolegów wojskowych, a to Wojciecha **Kaniaka** i Józefa **Łukawskiego, wdział mundur żołnierski, przypasał sobie bagnet** i pojechał na fałszywy dokument do Rawy Ruskiej.

Stąd wszyscy trzej udali się do Chlawczan i na sfałszowany dokument zażądali podwody. Komendant posterunku, nie podejrzewając nic złego, kazał gospodarzowi Matwijowi Szostakowi odwieźć ich do najbliższej wsi.

Atoli pomysłowi podróżni kazali się zawieźć aż do Lwowa. Po drodze zdala od sadyb ludzkich Feit **pchnął kilkakrotnie Szostaka bagnetem w plecy, inny znowu uderzył go kolbą w głowę** i zrzuciwszy ofiarę z wozu do rowu, **opryszki zbiegli wraz z końmi.**

Jednak chłopi z Grzybowic rannego ocucili i odwieźli do szpitala. Złoczyńcy, bojąc się, aby ich nie wyśledzono, puścili konie wolno, które znaleziono w lesie brzuchowickim. Po uciążliwem śledztwie **policja wreszcie ustaliła nazwiska sprawców usiłowanego mordu i** dopiero przed **kilku miesiącami zdołała ich ująć.**

Kaniak i Łukawski **za czyn swój odpowiadają przed sądem wojskowym, Feit zaś zasiadł w lwowskim** sądzie okręgowym przed **sędziami** przysięgłymi i wczoraj został **zasądzony** na 8 lat ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Socha, oskarżał prokurator dr. Frynicwicki, **bronił** dr. Żywicki.

Potworna zbrodnia handlarki żywym towarem.

Niesłychany fakt więzienia dziewczyny w Stanisławowie.

(Od korespondenta „Gaz. Porannej")

Stanisławów, w maju.

(st) Jeden z posterunkowych P. P., pełniący służbę na ulicach Stanisławowa, zauważył bladą i wynędzniałą dziewczynę, wałęsającą się bez celu. Sprowadzona do komisarjatu policyjnego, robiła wrażenie napół obłąkanej, a pytana o generalja, ze strachu i wycieńczenia wprost słowa wydobyć nie mogła. Gdy ją dopiero nieco nakarmiono i dano odpocząć, dziewczyna

rozpoczęła swoje opowiadanie,

którego treść wywołała przerażenie nawet u otrzaskanych z rozmaitemi tragedjami funkcjonarjuszy policyjnych.

Dziewczyna nazywa się Anna Guryń, lat 18, a pochodzi z pewnej wsi pow. Kosowskiego. Tam to przybyła przed kilkoma tygodniami Regina Buchhalter, lat 30, bez zajęcia. zam. w Stanisławowie przy ul. Ugodnej l. 5 i pod pozorem bardzo dobrej służby zwabiła nieświadomą dziewczynę do Stanisławowa. Natychmiast po przybyciu do miasta

zamknęła ją w osobnej izbie,

a wieczorem wpuściła do niej jakiegoś mężczyznę, który mimo rozpaczliwych krzyków i obrony dziewczyny, dopuścił się ohydnego gwałtu. Od tej chwili zaczęło się dla biednej dziewczyny

istne pasmo mąk i katuszy,

gdyż zwyrodniała baba, grożąc dziewczynie śmiercią, morząc ją głodem i katując biciem do krwi, powtarzała wciąż powyższe praktyki, a otrzymane w ten sposób pieniądze zabierając w całości.

Pobyt dziewczyny w tych warunkach był w całem tego słowa znaczeniu więzieniem, bo Buchhalterowa nie pozwoliła jej ani na krok wydalić się z raz zajętej izby, a gdy sama zmuszoną była wyjść na miasto, zamykała drzwi na klucz, zasłaniając okna szczelnie storami. — Sąsiedzi słyszeli wprawdzie

dość częste krzyki i jęki ofiary,

na ich zapytania jednak odpowiadała B., że ma krnąbrną służącą, która musi czasem ukarać.

Doszło wreszcie do tego, że Gurynówna nabawiła się strasznej choroby, fakt ten jednak zupełnie nie wzruszył zezwierzęconej kobiety i mimo próśb i błagań ofiary, zmuszała ją w dalszym ciągu do haniebnego procederu. Widząc dopiero, że dziewczyna

już prawie kona z głodu,

wycieńczenia i choroby, zawiozła ją osobiście do szpitala. Okoliczność tę wykorzystała Gurynówna i zbiegła po kilku dniach pobytu w szpitalu. Nie mając środków do utrzymania, a będąc za głupią na to, by udać się pod opiekę władz, wałęsała się po ulicach, wyciągając rękę po jałmużnę.

Na skutek zeznań dziewczyny, zarządzono natychmiast aresztowanie Buchhalterowej, która bynajmniej nie próbowała wypierać się zarzuconej jej zbrodni, lecz przeciwnie zachowywała się w sposób

niezwykle arogancki i bezczelny.

Jak straszny był jej wpływ na nieszczęśliwą dziewczynę, świadczy o tem fakt, że Gurynówna, dowiedziawszy się na policji, że Buchhalterowa ma być aresztowaną i z nią skonfrontowaną, poczęła urzędników całować po rękach, błagając ich wystraszonym głosem, by tego nie robili, bo B. z pewnością ją zabije.

Naturalnie, zwyrodniałą kobietę oddano natychmiast do aresztów sądowych, nieszczęśliwą zaś dziewczynę odesłano ponownie do szpitala celem gruntownego wyleczenia.

Zwłoki noworodka — w garnku.

(Od korespondenta „Gaz. Porannej")

Stanisławów, w maju.

(st) Chłopcy, pasący bydło w Czerniejowie pow. Stanisławów, znaleźli onegdaj na polu garnek gliniany, napełniony wodą, w którym znajdowały się zwłoki noworodka płci żeńskiej. Wyrodną matkę wnet wyśledzono, a jest nią Anastazja Kindrat, zam. w Czerniejowie, która — powiwszy dziecię — włożyła je natychmiast do garnka glinianego. stawiając go w kącie stajni i nie zaglądając doń zupełnie przez trzy dni z rzędu. Gdy po upływie tego czasu „zainteresowała się" wreszcie dzieckiem i zauważyła dawno już skostniałe zwłoki, wyniosła garnek wraz z zawartością na pole i tam go porzuciła. Kindratową aresztowano i oddano sądowi okr. w Stanisławowie.

Przemycanie popisowych do Czechosłowacji.

(Od korespondenta „Gaz. Porannej")

Turka, w maju.

(st) Ustawiczne przemytnictwo ludzi i towarów przez granice Państwa stało się formalnem zajęciem i źródłem dochodów całego szeregu jednostek, z drugiej zaś strony utrapieniem posterunków granicznych i władz celnych. Jednego z takich osobników ujął tymi dniami posterunek w Turce nad Stryjem, udowodniwszy mu przeprowadzenie za granicę Czechosłowacji 4 osób, w tem 2 popisowych.

Jest nim niejaki Michał Ferenz, zam. w Dźwiniaczu górnym, który proceder ten uprawia już od dłuższego czasu i był od dawna na oku policji. Za wypadek, o którym wyżej piszemy, pobrał od każdej z osób 100.000 Mkp., co może świadczyć o tem, jak korzystnem zajęciem jest przemytnictwo. Po sporządzeniu odpowiedniego doniesienia karnego, odstawiono go do sądu pow. w Turce.

NADESŁANE.

J. W. P. Prof. dr.

Adamowi Sołowiiowi

operatorowi w zakładzie położ., ginekol. za tak bezinteresowną opiekę i staranną pomoc lekarską względem mej żony, składam tą drogą moje najuniżeńsze podziękowanie.

Z głębokim szacunkiem

3427 JAKÓB LEWIN.

Giełda.

—o—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dnia 15. bm.: P. T. H. 18.500; Zieleniewski 420.000; Parowozy 91.000—85.000; Żelazo 60.000; Górka 410.000; Siersza Górnicza 290.000; T. P. G. 135.000; Polska Nafta 44.000—42.500; Chodorów 162.000—160.000; Ćmielów 76.000; Impex 1.800.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 15. bm.: Berlin 0,01.25; Holandja 217,05; Nowy Jork 554.50; Londyn 25,67; Paryż 36,80; Medjolan 27.50; Praga 16,48; Budapeszt 0,10; Belgrad [illegible]½; Sofia 4,40; **Warszawa 0,01,16;** Wiedeń 0,00,78 Austr. stempl. 0.00,78.

Chciał zastrzelić sąsiada za nieoddaną brzytwę.

(Od korespondenta „Gaz. Porannej")

Stanisławów, w maju.

(st) Jak mało cenę ma życie ludzkie w pojęciu niektórych zwyrodniałych jednostek, świadczy o tem fakt, jaki zdarzył się przed paroma dniami w Mikołajowie powiat Żydaczów. Oto Michał Biłyk pożyczył Mikołajowi Jakóbowi przed miesiącem brzytwę, o której zwrot kilkakrotnie naprożno się domagał. — Zniecierpliwiony zbyt długiem czekaniem wszedł onegdaj do mieszkania Jakóbowa i wyjąwszy rewolwer, strzelił doń cztery razy. Trzy strzały chybiły, czwarty utkwił w lewem udzie. Zuchwałego zbrodniarza ujął natychmiast miejscowy posterunek P. P. i oddał władzom sądowym.

Zaręczyny księżniczki z nauczycielem.

Mezaljanse w rodzinach arystokratycznych zaczynają sobie zyskiwać prawo obywatelstwa.

Świeżo donoszą z Berlina o romantycznych zaręczynach księżniczki Adelajdy Hohenlohe-Bartenstein z Józefem Waldenmaierem, nauczycielem ludowym.

Matka księżniczki była arcyksiężna austrjacka Anna, bratem zaś jej jest b. arcyksiążę Leopold Salvator, który, jak wiadomo, zrzekłszy się praw swoich i tytułów, przyjął nazwisko Leopolda Wolfinga. Po ślubie, młoda para zamieszka w domku szkolnym w Vollmaringen gdzie Waldenmeier otrzymał stanowisko nauczyciela.

Z teatru w Stanisławowie.

—o—

Gounod: „Faust", opera w 5 aktach na scenie Tow. muzyczn. im. Moniuszki dnia 5. maja 1923 z gościnnym występem Tad. Łowczyńskiego i Ad. Okońskiego.

Mimo licznych przeszkód i trudności, życie kulturalne, a szczególnie muzyczne w stolicy województwa bije żywem tętnem, czego dowodem jest fakt, że Tow. Muz. im. Moniuszki w ciągu niespełna jednego roku wystawiło cztery opery: „Halka", „Carmen", „Opowieści Hoffmana" i „Faust" — dorobek, jakim niektóre zawodowe i subwencjonowane teatry poszczycić się nie mogą. Zasługa to jest w równej mierze p. dyr. **Dorożyńskiego**, p. **Bukowskiego**, **Bokuna**, dr. **Popławskiego**, **Andrusiewicza i Orwicza**, którzy intenzywnie w kierunku rozwoju teatru, a w szczególności opery pracują.

Szerokie warstwy publiczności są im wdzięczne, a dowód dają stale wypełniając salę teatralną, nie bacząc, że przedstawienia nie stoją na takim poziomie artystycznym, który mógłby zaspokoić normalne potrzeby rozrywek umysłowych. Ale społeczeństwo kresowe jest świadome znaczenia, jakie na takiej placówce posiada teatr i dlatego pobłażliwie z ufnością w racjonalny rozwój posiadanej instytucji kulturalnej, popiera i uznaje pracę poszczególnych jednostek.

Pod tym właśnie kątem widzenia oceniając wystawienie „Fausta", musi się przyznać, że wymagało ono tylko małej dozy pobłażliwości i było bardzo udatnym rezultatem wysiłków i pracy dyr. Dorożyńskiego. Niedomagań technicznych i świetlnych nie zdołała w zupełności usunąć nawet wytrawna ręka reżysera p. Okońskiego, który i tak przy dwóch próbach nadspodziewanie i zadziwiająco z zadania swego się wywiązał.

Całość była składna i bardzo się publiczności podobała, czego dowodem były długie niemilknące oklaski i wywoływania wykonawców, a przedewszystkiem gości p. Łowczyńskiego i Okońskiego. — Liryzm i uczuciowa barwa muzyki Gounodowskiej w interpretacji p. Łowczyńskiego uwydatniły się wybitnie. Z okazji gościnnego występu p. Łowczyńskiego dały się słyszeć wśród melomanów muzycznych głosy o rzekomem „prześpiewaniu" i „zdarciu" głosu tego śpiewaka i wiele osób z pewnym sceptyzmem udało się na przedstawienie. Jakże miłą była niespodzianka, kiedy usłyszano czysty jak kryształ głos lirycznego tenora, którego wszystkie registry najzupełniej wyrównane „olśniewały pięknem piano i metalicznem forte. Uposażywszy swój part ponadto we wszelkie tajniki techniki śpiewania, „wydobył wszystkie nuance melodyjności i efektu scenicznego, jak na pierwszorzędnego rutynowanego śpiewaka przystało.

P. Okoński, jakkolwiek mu w partji Mefista głosu nie dostawało, mimo to znalazł wyrazy dla oddania demonizmu i monumentalnej wzniosłości kreowanej postaci. Jego niezrównana gra wynagrodziła w zupełności drobne niedomagania głosowe i była nagradzana frenetycznymi oklaskami przy otwartej scenie. — P. Dzieduszyńska w roli Małgorzaty była głosowo znakomita, niestety kostjum miała nieodpowiedni i maskę niewłaściwą, co jednak zeszło na drugi plan wobec pięknego i nader umiejętnego sposobu śpiewania. Na szczególną wzmiankę zasługuje wykonanie ballady i duetu. — P. Andrusiewiczowa wyszła poza nawias przeciętnych Siebłów. Drobny jej, ale miękki sopran zdradza wysoką kulturę muzyczną. Zdumiewającą jest jej swoboda ruchów na scenie, która wraz ze znamienną muzykalnością ułatwia konsekwentne przeprowadzenie kreowanej partji. Za znakomicie interpretowaną i śpiewaną rolę zbierała oklaski przy otwartej scenie. — P. Dobrzański rozporządza pięknym, miłym dla ucha, ciemnym barytonem, którym w partji Walentyna poprawnie władał, a jeżeli usunie pewną sztywność ruchów, będzie on bardzo cenną siłą dla zespołu operowego. Mniejsze partje były wykonane bez zarzutu. — Orkiestra i chóry przeszły wszelkie oczekiwania i znakomicie dawały się prowadzić przez dyr. Dorożyńskiego, który partyturę świetnie opanował, a pod jego batutą efekta dynamiczne i harmonijne brzmiały pewnie i składnie.

lz.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Teł. wł. (J). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut zagranicznych i dewiz utrzymana. Papiery publiczne w małych bardzo obrotach wśród tendencji zniżkowej. W dzile akcji ruch duży i mocny wśród tendencji w dalszym ciągu zwyżkowej.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 15. maja.

Popyt na papiery dywidendowe w dalszym ciągu silny. Na dzisiejszem zebraniu podrożały znowu dość znacznie wszystkie akcje. Transakcje b. liczne. Waluty na wysokości ostatnich notowań, przy małych obrotach. Chodorowskie awansowały do 173000, potem osłabiły się na 167000. Oikosy początkowo 190—1950000, zakończyły 186000. Zieleniewski znowu silniejszy 430000. Browary 390—395000. Ćmielów ustalił się przy 67500, nieef. 36500 (w Krakowie 76000). Gafota 17—19000. Karpalit zakończył 39000. Niemojowski z 47000 podrożał na 50000. Parowozy przejściowo 87000, pod koniec 86500 (w Krakowie 85—91000). Pezet 27 i 26000. Pocisk 25—27000. P. Nafta doszła do 45000 (w Krakowie 42500—44000). Rakszawa z 135000 obniżyła się stopniowo na 127000, nieef. na 102500. Siersza el. 34000, potem tylko 32500. Siersza g. wahała się od 290—305000 (w Krakowie 290000). Tespy z 265000 potaniały na 257000. P. Glob 4500 i 4750. Pth 16000, przy końcu 14000 (w Krakowie 18500). Górka u nas 300000, w Krakowie 410000. Bank Hipot. 18—19000. Bank Przemysłowy ustalił się przy 20000. Bank rolniczy 22—23000. Ziem. Bank Kredyt. 17500—18000.

Berlin u nas 1.14 (w Warszawie 1.08). Medjolan 2450. Londyn 220—225000 (w Warszawie 221900—222750). Belgja przy końcu 2720 (w Warszawie 2740—2765). Zurych 8750—8800 (w Warszawie 8595—8665). Wiedeń 70, potem 69½ (w Warszawie 66, 75—68, 75). Paryż 300, ustalił się przy 3170 (w Warszawie 3175—3195).

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach utrzymana. Usposobienie b. ożywione.

W akcjach niekotowanych ruch ożywiony.

Tow. Przem. Węglow. 8, 8½, nieef. 2; Elektrownia n/S. 9½, 10; Nitrat 20—25; Rohlindustria 16½, 17; Len 29½, 30; nieef. 26; P. Foresta 30—32; Jaworzno 601—605, nieef. 580—590; Lesienice 59; Machlejd 25; Impex 2; Gazociągi 29, 30, nieef. 25, 26; Czechowice 25, 26; Radz. Wimmer 85; Gazy 600,602; Chybi 160—168; Olkusz 57½, 58.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja lekko zwyżkowa. Dolary od przedwczoraj podrożały o 800 do 900 punktów. Berlin spadł o 10—20 punktów.

Obrót ożywiony.

Dolary amer. 48000—48150, 1-ki 2-ki 47200—47400, dolary kanad. 46500—46600, 1-ki 2-ki 46000—46100, marki niem. 10 tys. 105—112, marki niem. 50 tys. 100—110, tys. star. em. 210—212, setki 2—205, drobne 170—180, leje 215—220, drobne 200—210, korony czeskie 1420—1450, austr. setki star. emisji 850—880, austr. drobne 750—820, austr. stempl. 66½—67½, austr. przekazy 68¼—69½, ruble 5 setki 620—650, setki kącik 17—18, setki zwykłe 630—650, reszta drobnych 0,50—0,80, dumskie tys. 22—25, 250 rubli 14—16, karbowańce 0,80—0,85, hrywny 0,90—0,95, franki franc. 3140—3200, funty szterl. 223—225000, franki szwajc. 8600—8800.

Złoto: 20 kor. 208—212000, 20 frank. 190—195000, 20 marek 220—225000, 10 rubl. 290—295000, dolary 43500—44000.

Srebro: korony 3920—4000, 5 kor. 20000—20600, floreny 10000—10400, ruble 16800—17500, kopiejki 65—67.

DRUGI PROCES MINISTRÓW BULGARSKICH.

Sofja. (PAT.) Bułg. Ag. Telegr. donosi, że w drugiej połowie lipca b. r. rozpocznie się w Sofji drugi proces przeciwko ministrom Geszowowi i Danewowi, oskarżonym o wciągnięcie Bułgarji do wojny w r. 1914.

ODWIECZNE WALKI WŁOSKIE W TRIPOLIS.

Rzym. (AW.) Wedle doniesień z Tripolisu rozbiły oddziały włoskie bandę powstańczą liczącą 1500 ludzi i zajęły Bir-Tagemunt oraz Misurata. Powstańcy zostawili 200 zabitych. W ręce włoskie wpadła wielka ilość broni i amunicji.

Popis pornografii w „Teatrze Nowości".

„Uczta Lukullusa" obskurną wystawą fizycznych defektów.

(d). Już dawno na scenie lwowskich teatrów miejskich **pornografja i błazeństwo** nie święciły takiego tryumfu, jak w obecnie wystawionej operetce p. t. „Narzeczona Lukullusa". Tem samem dyr. Czarnowski, kochający się w balecie, wypchawszy na scenę samą golizne, w zamiłowaniu swojem stanął na zupełnej **wyżynie.**

Przyglądającemu się tej operetce, wystawionej znacznym kosztem (bo sprawiono nowe dekoracje i inne akcesorja), nasuwają się **bardzo smutne refleksje,** świadczące jedynie o tem, że teatr lwowski coraz więcej pogrąża się w moralnym i artystycznym upadku, nie mówiąc już o szalonym deficycie i wewnętrznej skandalicznej gospodarce. A jednak **powołane czynniki miejskie tego nie widzą,** czy też **może widzieć nie chcą.**

Operetkę, rzecz zupełnie stylową z czasów rzymskich, kompletnie wypaczono.

Najpierw wystawiono ją na scenie małej tak, że dla dekoracji nie ma żadnej perspektywy, zwłaszcza w akcie pierwszym. Artyści z chórem i baletem tłoczą się na scenie, jak śledzie w beczce. Wkraczający na scenę orszak nie może poruszać się, a miniaturowe lektyki przypominają nam paczki z cytryn.

Treść „klasycznej" operetki w części przenosi się w obecne czasy, nawet lokalizuje się wymienianiem żydowskich nazwisk i lwowskich ulic. W dodatku nie wszystkie stroje i kostjumy są zastosowane do ówczesnej epoki. Tak naprzykład panie Brzeska i Fedyczkowska występują w sukniach z najmodniejszych materji w kwiaty, o których Rzymianom się nawet nie śniło, a ich modne białe pantofelki na wysokich obcasach oraz meszty niektórych chórzystek pozostają w rażącym kontraście z oryginalnymi sandałkami na nogach innych wykonawców. Również reżyserja nie wie o tem, że Rzymianie znali tylko walkę na pięści, a o angielskiego pomysłu boksowaniu nie mieli nawet zielonego pojęcia, jak niemniej o kankanie i walcu. Takich niewłaściwości jest wiele.

Przy tem wszystkiem aktorzy i chórzyści występują **prawie zupełnie nago, bez trykotów.** W ciągu wieczora mamy prawdziwą wystawę ciał ludzkich, pulchnych, kościstych, kosmatych, białych i śniadych. Widzowie oglądają liczne nie kształtne nogi aż poza kolana, nieestetyczne żylaki, sińce itd. Prym w tej goliźnie i ukazywaniu swego ciała wiedzie p. Brzeska z p. Olędzkim. Ten ostatni w akcie drugim po wypiciu napoju miłosnego jest wprost wstrętny ze swojem wyuzdanem zachowaniem się, a jego scena z figurką Venus stanowczo powinna być skreślona jako wysoce bezwstydna i niemoralna.

Gdy się do tego doda złą i nieodpowiednią obsadę ról, błazeńską grę Lukullusa, nudny djalog, dwuznacznie tłuste zwroty, mowę o łożu, podprowadzanie kobiet Illyryjczykowi, wreszcie brak melodji w muzyce itd. — nic zatem dziwnego, że **wiele osób z wstrętem i oburzeniem już po drugim akcie opuszcza teatr,** nie czekając trzeciego, w którym p. Brzeska wychodzi na scenę w zupełnej goliźnie.

Że operetka jest licha i wstrętna, że dla młodzieży jest nieodpowiednia, o tem dziś mówi cały Lwów i dlatego już w trzecim dniu **widownia świeciła przerażającemi pustkami,** wobec czego „nowość" rychło zejdzie z repertuaru.

Kronika.

—o—

III. ZJAZD MŁODZIEŻY AKAD. WE LWOWIE.

Na skutek uchwały Komitetu wykonawczego II. Ogólnego Zjazdu Polskiej młodzieży akademickiej w Wilnie **odbędzie się III. Og. Zjazd P. M. A. we Lwowie w dniach od 30. maja do 2. czerwca br.**

Dla technicznego przygotowania Zjazdu zawiązał się Komitet Orgnizacyjny III. Og. Zjazdu P. M. A., który począwszy od dnia 15. maja będzie codziennie urzędował w Domu Akademickim (Łozińskiego 7) od godziny 19 do 20.

—o—

Zdjęcia fotograficzne, dokonane przez zakład fotograficzny M. Münza przy ul. Jagiellońskiej 15. w czasie pobytu marszałka Focha we Lwowie są wystawione na widok publiczny w oknach Administracji „Gazety Porannej" przy ul. Sokoła 4.

Doroczny Zjazd Delegatów Zawod. Związku literatów polskich odbędzie się we Lwowie w czasie Zielonych Świąt 20. i 21 maja br. Członkowie Związku pragnący wziąć udział w zebraniu w hotelu Krakowskim zechcą zgłosić się w ciągu bieżącego tygodnia w Sekretarjacie Związku (Ossolińskich 11, III. p.) w godzinach urzędowych.

(—) **Kradzione tablice na tandecie.** W składzie starego żelaza Leona Gottfrieda przy ul. Szpitalnej zakwestjonowano wczoraj połamana tabliczkę cynkową „Biura galic. reklamowego" i bronzowy przyciskacz z napisem ks. Wład. Kotuski.

(—) **Wichura z bundą.** Posterunkowy P. P. Bazyli Flaczek przytrzymał wczoraj koło kościoła Marji Śnieżnej mieszkańca Kazimierza Wichurę (pl. Zbożowy 3), który uciekał z jakąś bundą. Aresztowany Wichura przyznał się, że bunda spadła na pl. Strzeleckim jakiemuś wieśniakowi z wozu, a on ją podniósł.

(—) **Włamanie na ul. Podleskiego.** Wczorajszej nocy włamali się jacyś złoczyńcy do mieszkania Izydora Zitronenblatta przy ul. Podleskiego 9. Skradli oni garderobę wartości 5 milj. marek.

(—) **Aresztowanie apaszów.** Za pokłucie nożami w ul. Na Błonie szereg. Stan. Mikołajczyka aresztowano wczoraj Stan. Parlaszkę, Winklera Tad., Stawnego Franc., Mercałę Józefa, Białyka Ant., Berdowskiego Wład. i Kotlińskiego Michała.

(—) **Lwowska służąca.** Służąca Usarek Józefa okradła wczoraj swego chlebodawcę Dygdalewicza Piotra, zam. przy ul. Rycerskiej 27. Zabrawszy rzeczy wartości 3 milj. mk. zbiegła w niewiadomym kierunku.

(—) **Pożar z eksplozji „primusa".** Wczoraj popołudniu powstał w willi Wiktora Berezowskiego, przy ul. Obwodowej 7, pożar, który zniszczył część dachu oraz część rzeczy, złożonych na strychu. Szkoda wynosi 30 miljonów mk. Ogień powstał skutkiem eksplozji primusa w kuchni lokatora Józefa Howena.

Z ZIEMI TARNOPOLSKIEJ.

(d.) **Pomysłowy złodziej.** Właściciel sklepu z naftą Pinkas Kahane od dłuższego czasu ponosił straty, gdyż ktoś wykradał mu naftę z piwnicy. Celem wyłapania złodzieja onegdaj Kahane z synem urządził zasadzkę, zamykając się w piwnicy. W czasie tego dozorca tej kamienicy Florjan Rosół wraz z żoną został przytrzymany na kradzieży. Rosół z sąsiedniej piwnicy wybijał cegły, otworem właził do piwnicy Kahanego, a po kradzieży z powrotem otwór zakładał cegłami. Pomysłowych dozorców policja aresztowała, a Kahane ponosi szkodę na dwa miljony marek.

Z KRAJU.

P. Olszewski nie ustąpił. Wiadomość podana przez „Przegląd Warszawski" o ustąpieniu przewodniczącego delegacji polskiej p. Antoniego Olszewskiego jest **zupełnie bezpodstawna.**

Zmiany w urzędach pocztowych. W związku z przeniesieniem urzędu pocztowego Lutcze, pow. Strzyżów, do miejscowości Żyznów, zmienia się z d. 15. maja br. nazwę urzędu pocztowego Lutcza na Żyznów. — Zwija się agencję pocztową w Lubeni pow. Rzeszów, a okręg jej doręczeń tj. gminę i obszar dworski Lubenia przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Czudcu.

Zwija się czasowo agencję poczt. w Dalejowie pow. Stanisławów, a okręg jej doręczeń tj. gminy i obszary dworskie: Delejów i Turnirz, dalej gminę Łany i przysiółek Łyszkowski przydziedziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Dubowce.

Bandyci skolimowscy przed sądem. Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie rozprawa przeciw bandzie skolimowskiej, oskarżonej o zamordowanie 6 osób. Akt oskarżenia obejmuje 2000 stron. Rozprawa potrwa pięć dni.

(—) **Kołem po głowie na weselu.** W czasie onegdajszej zabawy weselnej w Pikułowicach, koło Lwowa, kilku parobków pobiło 28-letniego Michała Popka tak ciężko kołem po głowie, że pobity nazajutrz zmarł. Śledztwo prowadzi posterunek P. P. w Barszczowicach.

(—) **Włamanie.** We Wroccowie, pow. Gródek Jagiell., dostał się jakiś sprawca przez wyjęcie szyby do mieszkania Lonki Schinger, gdzie skradł garderobę męską i damską, wartości 10 milj. marek.

(— **Pożar od pioruna.** Przed kilku dniami w Łuczycach pow. Sokal, piorun spalił stajnię Michała Spólnika, wartość 3 i pół miljona mk. Dzięki akcji ratunkowej pożarowi nie pozwolono się rozszerzyć.

KOMUNIKATY.

Pielgrzymka do Zadwórza. Celem uczczenia bohaterskiej śmierci 210 poległych dnia 17. sierpnia 1920 r. pod Zadwórzem w obronie Lwowa przed nawałą bolszewicką, urządza Sokolstwo lwowskie w pierwszy dzień Zielonych Świąt tj. w niedzielę dnia 20. maja 1923 pielgrzymkę do Zadwórza. Karty uczestnictwa, jak również wszelkie informacje udziela się codziennie wieczór w Sokole-Macierzy, ul. Zimorowicza.

VI. Posiedzenie Lwowskiego Oddziału Tow. fizycznego odbędzie się we czwartek dnia 17. bm. o godz. 19'30 w sali fizycznej Politechniki z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Klemensiewicz: Klasyczna mechanika, a teorja promieniowania.

Z teatrów.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Środa 16. maja o godz. 7 „Orlę" sztuka w 6 akt. Rostanda (po raz ostatni wieczorem.)

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Środa 16. maja o godz. 7.30 „Brat marnotrawny" kom. w 3 akt. Wildea (nieodwołalnie po raz ostatni).

Repertuar Teatru Nowości.

Środa 16. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa" operetka w 3 aktach Gilberta.

—o—

Tajemniczy trup w skrzyni.

W Łodzi na placu Hallera za górką w rowie, służącym do ćwiczeń wojskowych, **bawili się chłopcy w piasku.**

Kopiąc głęboki dół natrafili na jakiś twardy przedmiot. Zaciekawieni, rozpoczęli usilnie kopać dookoła i ujrzeli wkrótce **wieko drewnianej skrzynki.**

Wspólnemi siłami skrzynkę te dzieci wydobyli i przerażonym ich **oczom ukazała się skrzynia bez dna, a w niej w rozkładzie znajdujące się zwłoki człowieka.**

O odkryciu swem zawiadomili natychmiast policję, która obecnie dokłada starań, aby wyjaśnić tajemniczy dramat, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Kronika sportowa.

—o—

LEKKA ATLETYKA.

Wyniki międzynarodowego uniwersyteckiego mistrzostwa w lekkiej atletyce w Paryżu przedstawiają się nie zbyt groźnie, tak, że Polacy mogliby z powodzeniem walczyć na każdem polu o palmę pierwszeństwa. Niestety, zapomniano o wysłaniu zawodników.

KOLARSTWO.

L. T. K. M. urządziło w niedzielę na szosie stryjskiej wyścigi kolarskie. Do biegu drogowego na 20 klm. zgłosiło się 6 kolarzy, z których przybyli do mety: 1) Kostrzemski F. (LTKM) w czasie 37.42 4/5; 2) Ignatowicz 400 m. z tyłu; 3) Blicharski 700 m. z tyłu; 4) Krzemiński.

Pierwszy i drugi przybył w b. ładnej formie i dobrym czasie.

W biegu na 10 klm. zwyciężyli: 1) Adler 18.32 3 piąte; 2) Kęczyński 200 m. z tyłu; 3) Kostrzemski Wł.

Startowało 9-ciu.

Bardzo mile byliśmy zdziwieni, widząc na wyścigach tak doborowy materjał, jaki posiada LTKM. Może wreszcie powrócą złote czasy naszego lwowskiego koalrstwa, które posiadało tak dobrze zasłużoną sławę.

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Wiedeń. Slavia—Rapid 6:0 (3:0). Zwycięstwo Slavji nad prowadzącym mistrzostwo kl. A., Rapidem zasłużone. Rapid grał o klasę niżej środkowa trójka ataku zupełnie zawiodła.

Mistrzostwo kl. A.: Hakoah—Simmering 2:1 (0:0); Amatorzy—W. A. F. 1:0 (0:0). Sportklub—Admira 4:2 (2:0).

Mistrzostwo kl. A. przedstawia się następująco: 1) Rapid, 2) Amatorzy, 3) Wacker, 4) Hakoah, 5) Sportklub, 6) Admira, 7) Hertha, 8) W. A. F., 9) Vienna, 10) Simmering, 11) F. A. C., 12) W. A. C., 13) Rudolfhügel.

Budapeszt. Mistrzostwo kl. A.: V. A. C.—M. A. C. F. 3:0 (0:0); Vasas—UTC. 2:1; M. T. K.—M. A. C. 3:1: F. T. C.—BTC. 3:3; Törörkwes—Kispesti 1:1; Zugló—III. Obwód 4:1.

Praga. Sparta—Victoria Žižkow 5:0 (1:0); D. F. C.—Sporthrüder 7:1; Sparta Koszir—Slovan 4:3; Mor. Slavia—K. S. Hodołony 3:1.

Berno Szwajcarskie. W mistrzostwie Szwajcarji zwyciężyła drużyna Young—Jelow (Zurych, mistrz Wschodn. Szwajcarji), Servette (Genewa, mistrz Zach. Szwajcarji) w stosunku 2:1; Berlin—Zurych (w Zurychu) 3:1.

Niemcy. Mistrz Niemiec płnc. K. S. Mamburg pobił w Altonie Guts—Muts, mistrza Niemiec środkowych (Drezno) w stosunku 2:1; Hamburg (team) : Rotterdam 4:1.

Niemcy—Holandia 0:0 w Hamburgu.

Rekord węgierski w biegu na 400 m. **poprawił** ostatnio Somfay (M. A. C.) z 58.2 sek. na czas 56 sek.

Rekordy światowe pań. W niedzielnych zapasach kobiecych Francja—Czechy w Pradze zwyciężyły w Sztafecie 4X75 m. Francuzki w 40 sek. W biegu na 100 m. zwyciężyła Mcislid 12.8 sek., w skoku w wyż Hawlicek 1.36.5 (czeski rekord).

NOWE ZWYCIĘSTWO SPORTU POLSKIEGO W RZYMIE.

Rzym. (PAT.). W dzisiejszym dniu **konkursu hippicznego w biegu myśliwskim** z 14 przeszkodami przepisany czas jazdy był niezmiernie krótki. Po zaciętej walce **Królikiewicz na „Pikadorze“ zdobył pierwszą nagrodę. Drugą** nagrodę zyskał Belgijczyk. **Trzecią Królikiewicz na „Jaśku“.** Czwartą Rumel na Klopatrze. Zwycięstwo Królikiewicza przyjęto z entuzjazmem ze względu na olbrzymią brawurę z jaką **dokonał biegu.**

—o—

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter.

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 9242

Nakrycia stołowe

z prawdziwego srebra chińskiego srebra alpaki (biały metal) 3143

sprzedaje najtaniej

H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

SYNDYKAT ROLNICZY

3540-2 **S. A.**

Lwów, plac Marjacki 10

dostarcza **terminowo**

w ładunkach całowagonowych

węgiel górnośląski, krajowy i koks dla kuźni.

NA WYJAZD!

Łóżka składane, Kołdry, Kocyki, Prześcieradła, Sienniki

9244 poleca najtaniej

K. SKIBIŃSKI,

Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona).

Konkurs.

Prywatne 8-klasowe polskie gimnazjum koedukacyjne w Borszczowie rozpisuje konkurs na posadę kierownika (wymagana pełna kwalifikacja).

Ponadto na posady: Polonistów, Filologów, Germanistów, Matematyków, Przyrodników, Historyków, Religji, języka francuskiego, rysunków, gimnastyki, śpiewu, robót ręcznych, muzyki.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane. Warunki wedle norm rządowych z specjalnym dodatkiem miejscowym.

Podania udokumentowane, zaopatrzone w curriculum vitae, należy wnosić na ręce Prezesa Ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego w Wołkowcach ad Borszczów, poczta Borszczów, najpóźniej do 25. maja 1923. 3428

Gonty, dachówki palone

i asbestowo-cementowe, cement, gips, wapno, papę dachową i t. p., materjały budowlane, dostarczają natychmiast **po cenach fabrycznych:**

Horszowski i Ska

skład materjałów budowlanych

Lwów, Bourlarda 3. 9252-5

(bocz **na Batorego).**

CZEGO CZEKACIE?



Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego

M. BRYL W ŁODZI

gdzie są do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach następujące towary:

Kort „Manchester polski". Towar ten jest nie do rozdarcia i bardzo trwały w noszeniu, tak, że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie gat. „A" 90.000, gat. „B" 120.000 mk.

Kort angielski. Ostatnia nowość sezonu, wyrób czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i mocny materjał na eleganckie męskie ubranie. Cena za 3 metry gat. I. 150.000 mk., gat. II. 175.000, gat. III. 225000 mk.

Komplet podszewki pod ubranie wysyła się za 50.000 i 75.000 mk.

Płótna białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za I. 150.000 mk., gat. II. 175.000, gat. III.

Batysty na bluzki i suknie, w najpiękniejsze desenie, cena za 1 metr po 8000 i 9000 —mk.

Satyna po 12.000 i 15.000 mk.

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku od 50.000 do 100.000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia.

Zamówienia prosimy adresować

SKŁAD FABRYCZNY M. BRYL ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska 56. 9398

Wydawnictwo „**Nadzwyczajne Przygody**"

wysyła się za zaliczeniem po otrzymaniu zamówienia — następujące **16 zeszytów w 2-ch serjach:**

1) Hrabianka Żebraczka
2) Anna Detour, czyli niewin. oskarż.
3) Tajemna wyspa
4) W sromotnych sidłach
5) Złotowłosa Cyganka
6) Sensacyjne odkrycie
7) Trujące kwiaty
8) Potworna siostra
9) Księżna na stosie
10) Żywcem pogrzebana
11) Zbrodnia pod cmentarzem
12) Jaskinia złoczyńców
13) Tajemnica żebraka
14) Zbójecka trójka
15) Niedźwiedziarz
16) Poławiacze trupów

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość. — Wysyła się przy zamówieniu każdej serji, czyli 8 zeszyt za **7800 Mk.**, licząc wraz z drożyzn. i koszt. przesyłki **2 serji, czyli wszystkie 16 zeszyt. razem za 14.500 Mk.** — **Adresować: Składnica** S. **Jakobson,** Warszawa, Grzybowska 31/g. P. 9448-2

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 9196

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda)** . . . . 4500 Mp.

Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść)** . . . . 4500 „

H. Zbierzchowski: **Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje)** . . . . 3000 „

Nemo: **Rzeczy wesołe, (poezje)** . . . . . 3000 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

KOŁDRY Dywany, Firanki, Tapety, Ceraty, Linoleum, Karnisze, Kapy, Story do okien,

poleca najtaniej 932

E. Kiczales i Margulies

Lwów, ul. Sykstuska l. 18.

KILIMY ŁOWICKIE

wełniaki, dywany perskie w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

9453 poleca

MAGAZYN UNIWERSALNY

Lwów, pl. Bernardyński 2.

PASY TRANSMISYJNE Skórzane wyrobu firmy

Flesch, Gerlach, Moritz, T. A., Wiedeń

wielbłądzie firmy F. A. HEROLD, Westerhausen

jakoteż wszelkie artykuły techniczne, jak węże gumowe i parciane, płyty, pakunki do uszczelniania maszyn, piły, pilniki, tarcze, oliwiarki i t. p. polecają: 9451-2

Józef Menczel i Syn **Skład artykułów technicznych,**

Lwów, plac Marjacki **4. Hotel Europejski** Telef. 408.

Blachę białą, angielską cynowaną, ocynkowaną cieszyńską

poleca ze swego składu komisowego

we Lwowie przy ul. GRODZICKICH 6

fa B. H. SEINFELD Import-Export

Spółka z ogr. odp. WARSZAWA. 3302-1

Ogłoszenie subskrypcyjne.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 8. marca 1923 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim" Nr. 67. z dnia 22. marca 1923 zatwierdzonym został statut firmy „GLORIA", Fabryka Świec i Wyrobów Woskowych S. A. w Krakowie. **Kapitał zakładowy Spółki wynosi Mp. 800.000.000,** podzielonych na 80.000 sztuk akcji po 10.000 Mp. nominalnej wartości każda.

Gdy 3/4 kapitału zakładowego zostało już pokrytych przez podpisany komitet założycieli wymienionej Spółki Akcyjnej, rozpisuje się na resztę akcji odpowiadającą kwocie Mkp. 200.000.000 kapitału akcyjnego publiczną

Subskrypcję

na następujących warunkach:

1) Cena emisyjna akcji wynosi wraz z kosztami konfekcji i podatkiem emisyjno-giełdowym 21.000 Mp. za sztukę nominalnej wartości 10.000.

2) Ze względów technicznych nie sprzedaje się akcji w mniejszych odcinkach niż po 10 sztuk. Subskrybowanie zatem akcji w ilościach niepodzielnych przez 10 nie może być uwzględniane.

3) Oryginalne sztuki wydawać będzie zakładana Spółka Akcyjna za zwrotem dowodów ukonstytuowania wpłat po swem ukonstytuowaniu.

4) Akcje niepodjęte przez subskrybentów w oznaczonym terminie, zostaną złożone na ich koszt do depozytu w Polskim Banku Krajowym, Filji w Krakowie.

5) Na podstawie pokwitowań na wpłaty, wydawać będzie w stosownym czasie Komitet założycieli legitymacje na Walne Zgromadzenie Organizacyjne.

6) Odnośnie do wpłat uskutecznionych po dniu 12. maja br., zastrzega sobie Komitet założycieli prawo przydziału wedle swobodnego uznania. W razie nieprzydzielenia akcji wpłacone kwoty zwracać się będzie z 10% odsetkami.

7) Wpłaty na akcje uskutecznić można do dnia 15. maja b. r. w wymienionych poniżej instytucjach i ich Oddziałach:

POLSKI BANK KRAJOWY.
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, Spółka Akcyjna.
BANK NARODOWY W WARSZAWIE.
DYREKCJA SPÓŁKI „GLORIA", Kraków, ul. Sławkowska 11.
BANK ZIEMIAN, Spółka Akcyjna we Lwowie.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Spółki Akcyjnej „GLORIA", Fabryka Świec i Wyrobów Woskowych S. A.: **Polski Bank Krajowy, „Gloria",** Fabryka świec i wyrobów woskowych, Sp. z ogr. odp. **w** Krakowie, **Bank Ziemian** S. A. we Lwowie, Oddział w Krakowie, **Wacław Anczyc,** właściciel drukarni, członek Izby Handlowej i Przemysłowej, **Jan Artwiński,** właściciel dóbr, **Aleksander Dobrowolski,** dyrektor Banku Narodowego w Warszawie, **Stanisław Kamiński,** dyrektor firmy „Gloria", Sp. z ogr. odp., **Adam Konopka,** właściciel dóbr, prezes Dyrekcji Krakowskiego Oddziału Banku **Ziemian S. A., Dr. Ludomił Korczyński,** prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Władysław Korolewicz,** dyrektor Krakowskiej Filji Polskiego Banku Krajowego, **Józef Kretschmer,** dyrektor Polskiego Banku Krajowego, **Stefan Myczkowski,** dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń i dyrektor Banku Wzajemnego **Kredytu** S. A., **Franciszek hr. Potocki,** właściciel dóbr. 9443



Przedstawiciel Henryka J. Schiffmanna Synowie, Lwów. 9494

Wielka wyprzedaż! TANIEJ O 50 PROCENT.



Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE ! !

Oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 275.000 mk.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 mk.

Spodnie do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 45.000 80.000, 120.000 i 150.000 m.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk.

Suknie letnie trykotowe po 50.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze.)

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000.

Bez wszelkiego ryzyka ! !

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogran. odp.
Warszawa, ul. Zielna Nr. 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżając do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.

Uwaga: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK w WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI, Warszawa, Zielna 51. Czytelnik „Gazety Porannej":
Imię i Nazwisko ....
Poczta .... Wieś ....
Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Ważne na maj i czerwiec 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych **dwóch miesięcy.**

Wystrzegać się falsyfikatów!

Wobec tego iż osoby złej woli podszywają się pod naszą firmę, wypuszczając na rynek kakao pod nazwami o podobnem brzmieniu i opakowaniu, zbliżonem do naszego, zwracamy szczególną uwagę konsumentów na poniższą markę fabryczną

MARQUE DE FABRIQUE — DEPOSÉE SELON LA LOI
GARANTI NE CONTENIR QUE DU CACAO SOLUBLE ET LE PREMIER CHOIX ET LE POIDS NET
C. J. Van Houten & Zoon

Żądajcie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z przytoczoną marką fabryczną

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten przez swą wydajność w użyciu najtańsze 8101

Jeneralna reprezentacja **B. Rones, Warszawa** Śniadeckich 29 Telefon 74-11.

Przemyśl, dnia 11. maja 1923 r.

Wezwanie do składania ofert.

Szefostwo Int. O. K. Nr. X. w Przemyślu zamierza zakupić w drodze nieograniczonego przetargu publicznego około:

100. wag. owsa o zanieczyszczeniu 3.5%,
2. wag. pszenicy o zanieczyszczeniu 2.5%,
2. wag. mydła o zawartości 65% tłuszczu,
4. wag. kaszy hreczanej i
4. wag. kaszy jęczmiennej,
2. wag. grochu lub pęcaku.

Oferty na części tej dostawy są dopuszczalne.

Miejsce dostawy O. Z. G. Nr. X. w Przemyślu.

Termin dostawy do 20. dni po podpisaniu umowy. Oferty, sporządzone według urzędowego wzoru z dołączeniem dowodu na wpłacone wadjum w wysokości 3% wartości zaofiarowanej dostawy, składać należy w Szef. Int. O. K. Nr. X. w Przemyślu, ul. Smolki Nr. 13, w terminie do dnia 22. maja 1923. r., w którym to dniu o godz. 9-tej rozpocznie się na miejscu rozprawa przetargowa i komisyjne otwarcie ofert. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane. — Wadjum należy składać w Kasie Skarb.

Dla niniejszego przetargu obowiązujące są następujące przepisy i druki (0—10), a to:

a) Zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojskowych.

b) urzędowy wzór oferty —

c) przepisy o warunkach, obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe. oraz zbiór innych, przeznaczonych dla oferentów. wyjaśnień.

Ewentualnych dodatkowych informacji zasięgnąć można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Szef. Int. O. K. Nr. X. Wydział żywnościowy II. piętro w godz. 11—13.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert. 9445

SZEFOSTWO INTENDANTURY O. K. X.
L. —9056/Z/KZ/23.—

Ogłoszenie subskrypcji

na akcje VII-mej emisji

Spółki Akcyjnej „KRAKUS", Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych Spółka Akcyjna w Krakowie XXII.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki Akcyjnej p. f. „KRAKUS", Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych, Spółka Akcyjna w Krakowie z dnia 24. lutego 1923, zatwierdzonej postanowieniem P. T. Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 27. kwietnia 1923, O. Sp. 1819. Spr. Nr. 64, ogłoszonem w Nrze 98. „Monitora Polskiego" z dnia 30. kwietnia 1923, oraz na podstawie uchwał Rady Zawiadowczej z dnia 30. marca 1923 i z dnia 7. maja 1923 r., przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego z 50 miljonów 120 tysięcy marek polskich do 100.240.000 Mp., czyli o 50.120.000 Mp. przez wydanie 179.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających pełno w gotówce wpłaconych akcji VII-mej emisji, nominalnej wartości 280 Mp. każdą.

Warunki subskrypcyjne.

1) Posiadaczom akcji poprzednich emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia akcji VII-mej emisji w stosunku 1 nowej akcji na 2 akcje poprzednich emisji.

2) Cena emisyjna wynosi:

a) dla wykonujących prawo poboru (p. I.) za akcję wolną 6.000 Mp., zaś za akcję klauzurowaną 4.000 Mp.

b) dla nowonabywców akcji poza prawem poboru za sztukę 8.000 Mkp.

3) Prawo poboru zgłoszone być musi pod rygorem jego utraty najpóźniej do dnia 10. czerwca b. r. włącznie, przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić całkowicie przypadającą za akcje sumę, oraz przedłożyć akcje emisji poprzednich, w celu uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Akcje VII-mej emisji uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go marca 1923 roku.

5) Emisja resztującej ilości akcji poza prawem poboru została w zupełności pokryta. Zgłoszenia na te akcje przyjmuje Bank Małopolski w Krakowie (Rynek Główny 25), tudzież wszystkie jego Oddziały, a we Wiedniu Austrjacki Bank Kredytowy Ziemski, gdzie także wydawane będą od dnia 1-go lipca 1923 r. począwszy oryginalne akcje za zwrotem kwitów kasowych.

Za niepodjęte do dnia 1-go września b. r. sztuki, będzie Bank liczył depozytowe.

9450 **Rada Zawiadowcza.**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z druku drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.